

TKM, Szary dres

Miałem na sobie szary dres
kiedy chciała mnie spróbować
miłość nie platoniczna
tylko jednorazowa
a ona egzotyczna jak palemki i woda
czysta i krystaliczna jak błękit w jej oczach

cały klub patrzy na nią
i myślą że to anioł
ona wie jak rozegrać to
by każdy się nią zajął
oczy diabła piękna maska
w dłoni drink i telepatia
czyta w myślach i uwodzi
jak bogini tego miasta

Miałem na sobie szary dres
kiedy chciała mnie spróbować
miłość nie platoniczna
tylko jednorazowa
a ona egzotyczna jak palemki i woda
czysta i krystaliczna jak błękit w jej oczach

Miałem na sobie szary dres
kiedy chciała mnie spróbować
miłość nie platoniczna
tylko jednorazowa
a ona egzotyczna jak palemki i woda
czysta i krystaliczna jak błękit w jej oczach

Tequila i wódka
potem kreska z małego lustra
i powoli dochodzi szóstka
i powoli nie może ustać
zamawia ubera nie pojedzie sama
jeszcze nie kończy się żadna zabawa
wypatruje tylko jednego chłopaka
tego w szarym dresie co w głowie jej lata

cały klub patrzy na nią
i myślą że to anioł
ona wie jak rozegrać to
by każdy się nią zajął
oczy diabła piękna maska
w dłoni drink i telepatia
czyta w myślach i uwodzi
jak bogini tego miasta

Miałem na sobie szary dres
kiedy chciała mnie spróbować
miłość nie platoniczna
tylko jednorazowa
a ona egzotyczna jak palemki i woda
czysta i krystaliczna jak błękit w jej oczach

Miałem na sobie szary dres
kiedy chciała mnie spróbować
miłość nie platoniczna
tylko jednorazowa
a ona egzotyczna jak palemki i woda
czysta i krystaliczna jak błękit w jej oczach

Miałem na sobie szary dres
kiedy chciała mnie spróbować

miłość nie platoniczna
tylko jednorazowa
a ona egzotyczna jak palemki i woda
czysta i krystaliczna jak błękit w jej oczach